



Sygn. akt I UK 386/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)
SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)
SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania S. R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 kwietnia 2014 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 16 maja 2013 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 maja 2013 r. Sad Apelacyjny w (...), Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację ubezpieczonego S. R. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w C. z dnia 26 czerwca 2012 r. oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 7 marca 2012 r. odmawiającej ubezpieczonemu prawa do emerytury.

W sprawie tej ustalono, że ubezpieczony, urodzony 2 lutego 1952 r., był zatrudniony od 16 stycznia do 20 października 1971 r. w Cementowni „R.” w R. (następnie C. Sp. z o.o.) na stanowisku operatora zespołu przenośników w wydziale transportu kolejowego. Od 25 października 1971 r. do 15 października 1973 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową, po czym został ponownie przyjęty do pracy z dniem 14 listopada 1973 r. na stanowisko monter samochodowego w tym samym wydziale. Wykonywał tam pracę w warsztacie samochodowym, w którym naprawiano samochody technologiczne (Białaz, Tatra), osobowe (i osinobusy) oraz uniwersalne (samochody skrzyniowe np. Star). Łącznie do obsługi było około 100 jednostek, w tym samochodów technologicznych ponad 20, w tym około 15 Białazów. Warsztat zatrudniał 10-15 osób, z których większość wykonywała pracę mechaników samochodowych oraz spawaczy, a do połowy lat 80-tych elektryka, a później tokarza. W warsztacie znajdowały się dwa kanały remontowe, jeden pod wiatą, jeden w dużej hali służący do obsługi samochodów technologicznych oraz dwa dodatkowe kanały w garażach obok. Oprócz stanowisk z kanałami remontowymi były wydzielone również stanowiska pracy bez kanałów. W kanałach remontowych wykonywano wszystkie naprawy podwozi, układów hamulcowych, układów kierowniczych oraz napędowego, natomiast poza kanałami wykonywane były naprawy hamulców, wymiany szczęk hamulcowych, wymiany silników, drobne naprawy wewnątrz samochodu, wymiany szyb, wałów, tulei, tłoków w silnikach oraz naprawy blacharskie, którymi zajmowali się mechanicy ze spawaczem. Wiele napraw wysokich samochodów technologicznych, np. wymiana drążków stabilizacyjnych, podwieszek, głowic, uszczelki pod głowicami, wymiana silników było wykonywanych poza kanałami. W przypadku samochodów technologicznych, prace remontowe odbywały się mniej więcej po równo w kanałach remontowych i poza nimi. Natomiast samochody uniwersalne i osobowe były naprawiane głównie z kanałów remontowych. Mechanicy nie byli przydzielani do wykonywania konkretnych czynności lub rodzajów zadań. Każdy z nich wykonywał takie prace remontowe, które aktualnie były potrzebne. W połowie lat 80-tych, po odejściu elektryka, ubezpieczonemu powierzono wykonywanie dodatkowych czynności i napraw elektrycznych. Prace takie wykonywał w warsztacie elektrycznym wyodrębnionym z garaży, gdzie znajdowały się 2 dodatkowe kanały. Naprawy

elektryczne polegały na wymianie żarówek, całych instalacji elektrycznych, wymianie elektrycznych urządzeń grzewczych, naprawie wycieraczek, wymianie alternatorów, rozruszników, prądnic. Wykonywanie tego rodzaju prac w przypadku samochodów osobowych i uniwersalnych nie wymagało korzystania z kanałów remontowych. Jedynie część prac elektrycznych odbywała się w kanale remontowym. Prace w opisany sposób ubezpieczony wykonywał do 31 grudnia 1998 r.

W dniu 10 lutego 2012 r. ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę załączając świadectwo wykonywania prac w warunkach szczególnych z dnia 19 czerwca 2010 r. wydane przez C. Sp. z o.o. w W., w którym wskazano, że był tam zatrudniony w okresie od 16 stycznia 1971 r. do 28 lutego 2009 r., w tym od 15 listopada 1973 r. do 1 listopada 2005 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych na stanowisku monter samochodowego wymienionym w wykazie A, działu XIV, poz. 16 pkt 1 załącznika nr 1 do zarządzenia nr 9 MBiPMB z dnia 1 sierpnia 1983 r. Pismem z dnia 29 lutego 2012 r. pracodawca anulował wydane świadectwo pracy w warunkach szczególnych, podając, że praca ubezpieczonego nie była wykonywana w warunkach szczególnych. Ubezpieczony nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego i nie pozostaje w stosunku pracy.

Zaskarżoną decyzją organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury, ponieważ nie spełnia warunków z art. 32 w związku z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa o emeryturach i rentach). Wprawdzie ubezpieczony 2 lutego 2012 r. osiągnął 60 lat życia, nie jest członkiem OFE, nie pozostaje w stosunku pracy oraz udowodnił okresy składkowe i nieskładkowe w wymiarze 27 lat, 8 miesięcy i 24 dni, to jednak nie udowodnił na dzień wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Za taki okres organ rentowy nie uznał okresu pracy ubezpieczonego w C. Polska Sp. z o.o. od 15 listopada 1973 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowisku monter samochodowego, ponieważ ten pracodawca pismem z dnia 29 lutego 2012 r.

anulował mu świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 19 czerwca 2010 r.

Sąd Okręgowy oddalił odwołanie ubezpieczonego, gdyż postępowanie dowodowe nie wykazało, że w okresie od 15 listopada 1973 r. do 31 grudnia 1998 r. wykonywał pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Po odbyciu służby wojskowej ubezpieczonemu powierzono stanowisko monter samodzielnego do sierpnia 1980 r., które od 1 września 1980 r. określano monterem-elektrykiem, elektromonterem lub monterem samochodowym. Natomiast od 1 kwietnia 1984 r. ubezpieczony zajmował stanowisko pracy określane jako monter samochodowy-elektromonter lub monter samochodowy-elektryk i „jedynie sporadycznie wskazywano na stanowisko monter samodzielnego lub monter samodzielnego”. Z zeznań jego przełożonych wynikało, że w warsztacie wykonywane były prace zarówno w kanałach remontowych jak i poza nimi. Nie było w tym zakresie żadnego formalnego ani nieformalnego podziału i każdy z mechaników wykonywał pracę, która była do wykonania. W przypadku napraw samochodów technologicznych prace w kanałach remontowych stanowiły około połowy wykonywanych prac. W pozostałych pojazdach większość prac wykonywana była w kanałach remontowych, ale część z nich była wykonywana poza kanałami remontowymi, co „nie miało charakteru wyjątkowego, sporadycznego”. Ponadto, od mniej więcej połowy lat 80-tych ubezpieczony zajmował się również naprawami elektrycznymi, z których jedynie część była wykonywana w kanale remontowym.

Konkludując Sąd Okręgowy wskazał, że choć niewątpliwie znaczna część pracy ubezpieczonego odbywała się w kanałach remontowych, nie można uznać, że stanowiła ona jej całość. Ostatecznie także ubezpieczony przyznał, że praca w kanałach stanowiła w jego ocenie około 85% całości jego pracy. Przyjęcie nawet jednak takiej proporcji robót w kanałach remontowych i poza nimi nie pozwala na uwzględnienie spornego okresu, skoro praca w warunkach szczególnych nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie było podstaw do przyjęcia, że pozostałą część pracy ubezpieczony wykonywał poza kanałami wyłącznie przy naprawie pomp wtryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników spalinowych.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy. Zdaniem Sądu drugiej instancji, oczywiste było, że nie każdy rodzaj prac naprawczych przy pojazdach mechanicznych czy szynowych wymaga ich wykonywania w kanale remontowym. Tymczasem poz. 16 działu XIV wykazu A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., powoływanego dalej jako rozporządzenie RM z 7 lutego 1983 r.) jako prace w szczególnych warunkach wymienia prace wykonywane w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych. Do takich nie należą wszystkie prace przy naprawie pojazdów mechanicznych, czy szynowych. Spośród prac naprawczych powołany wykaz wymienia jeszcze pod poz. 14 prace przy naprawie pomp wtryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników spalinowych oraz prace spawalnicze i lakiernicze. Zatem ustawodawca uznał za prace wykonywane w szczególnych warunkach tylko niektóre z prac wykonywanych zwykle w toku naprawy pojazdów mechanicznych, czy szynowych. Wyklucza to możliwość zaliczenia do okresów pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. W szczególności dodatkowe czynności naprawcze, które co do zasady nie wymagały wykonywania w kanale remontowym nie były w krótkotrwałe, uboczne ani incydentalne. Nawet przy przyjęciu wskazywanej przez ubezpieczonego na ok. 85% ilości jego pracy w kanałach remontowych nie można uwzględnić spornego okresu jako okresu pracy w warunkach szczególnych, ponieważ praca w warunkach szczególnych nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że pozostała część pracy ubezpieczonego była wykonywana poza kanałami wyłącznie przy naprawie pomp wtryskowych, wtryskiwaczy lub gaźników do silników spalinowych.

W skardze kasacyjnej ubezpieczony skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: 1/ art. 32 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 w związku z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach w związku z poz. 16, działu XIV, wykazu A załącznika do rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 r. przez nieuzasadnione przyjęcie, że: a) praca

wykonywana przez skarżącego nie była pracą w szczególnych warunkach uprawniającą do wcześniejszej emerytury z uwagi na to, że nie była w całości 100% czasu pracy wykonywana w warunkach bezpośredniego narażenia na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia, b) aby uznać wykonywaną przez skarżącego pracę za pracę w szczególnych warunkach konieczne było „stałe” wykonywanie pracy bezpośrednio w kanale remontowym w tym sensie, że „stałość” wykonywania pracy w kanale wyłączona była w przypadku sporadycznego i incydentalnego, a niezbędnego do należytego wykonywania pracy - wykonywania niektórych czynności z zakresu napraw pojazdów w kanale - poza nim, c) skoro ubezpieczony wykonywał pracę bezpośrednio w kanałach wymiarze 85% ogólnego czasu pracy, przy czym pozostałe 15% czasu pracy wchodziło w zakres i było immanentnie oraz funkcjonalnie związane z czynnościami wykonywanymi w kanale remontowym, to nie można uznać spornego okresu za okres pracy w szczególnych warunkach ze względu na nie wyczerpanie pojęcia „stałości” wykonywania pracy w kanale remontowym, 2) § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. przez błędne przyjęcie, że skarżący nie wykonywał opisanej w wykazie A, działu XIV poz. 16 pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy oraz przez uznanie, że: a) świadczenie pracy w szczególnych warunkach, które wiąże się z koniecznością uzupełniającego wykonania dodatkowych czynności, co prawda nie w warunkach szkodliwych ale immanentnie i funkcjonalnie związanych z czynnościami wykonywanymi w warunkach szkodliwych, uniemożliwia uznanie, że pracownik wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę w szczególnych warunkach, b) świadczenie pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy oznacza, że czynności te muszą być wykonywane przez cały czas pozostawania w dyspozycji pracodawcy, nawet gdy ich prawidłowe wykonanie wymaga innych czynności, które nie mają bezpośrednio i formalnie charakteru pracy w warunkach szkodliwych, ale są immanentnie i funkcjonalnie związane z czynnościami wykonywanymi w kanale remontowym, 3) § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. przez błędne przyjęcie, że charakter pracy na stanowisku, na którym zatrudniony był skarżący, nie odpowiada pracy w warunkach szczególnych, w sytuacji gdy skarżący w kanałach remontowych spędzał co najmniej 85% czasu

swojej pracy, przy czym pozostałe 15% czasu pracy skarżącego wchodziło w zakres prac immanentnie i funkcjonalnie związanych z czynnościami wykonywanymi w kanale remontowym.

Okolicznością przemawiającą za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania jest występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych: 1/ „czy jest możliwa do określenia a jeśli tak to jaka jest proporcja wykonywania pracy w warunkach szczególnych i poza nimi która pozwala na przyznanie ubezpieczonemu prawa do wcześniejszej emerytury w oparciu o art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. czy aby przyznać ubezpieczonemu prawo do wcześniejszej emerytury koniecznym jest aby praca w szczególnych warunkach wykonywana była w całości tj. 100% czasu pracy w warunkach narażenia na utratę zdrowia lub życia czy też wystarczającym jest aby znaczna większość czasu pracy (80-90%) wykonywana była w warunkach szczególnych?”, 2/ „czy biorąc pod uwagę *ratio legis* przepisu § 2 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. - w sytuacji gdy pracownik pracował w warunkach szkodliwych przez okres znacznie (np. dwukrotnie) dłuższy niż 15 lat - w tym przypadku 30 lat – przy czym nie był w 100% narażony na bezpośrednie oddziaływanie szkodliwych czynników dla zdrowia, a sama praca w warunkach szkodliwych stanowiła około 85% obowiązującego go wymiaru pracy to - czy można przyjąć, że z uwagi na dwukrotnie dłuższy niż 15 letni okres pracy w warunkach szczególnych - przysługuje mu prawo do wcześniejszej emerytury przy odpowiednim wydłużeniu okresu pracy w warunkach szczególnych ponad 15 lat uwzględniającym fakt, że w ramach swojego czasu pracy narażony był na działanie czynników szkodliwych nie w pełnym ale w przeważającym czasie pracy i czy taka okoliczność winna być brana pod uwagę przez sądy powszechne przy rozpoznawaniu tego rodzaju spraw?”. Ponadto zachodzi konieczność dokonania wykładni § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w zakresie w jakim wskazuje on na konieczność wykonywania pracy w szczególnych warunkach „stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy” obowiązującym na danym stanowisku, albowiem dokonując wykładni tego przepisu sądy powszechne opierają się na wykładni literalnej (językowej) przyjmując „stałość” wykonywania pracy w warunkach szczególnych jako sytuację „wyłączonego” wykonywania pracy w warunkach

szczególnych (w 100% czasu pracy danego pracownika), tj. z pominięciem zasad doświadczenia życiowego, zgodnie z którymi niemożliwe jest wykonywanie pracy na danym stanowisku „w całości tj. w 100% czasu pracy z uwagi na fakt, iż w większości przypadków praca nie jest jednorodnizująca (nie obejmuje wyłącznie jednego zakresu czynności), a wykonywanie jednego zakresu czynności wiąże się również z wykonywaniem innych czynności pozostających w bliższym lub dalszym związku funkcjonalnym z pracą w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze”.

W ocenie skarżącego, oczywiste jest, że *ratio legis* art. 184 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. było takie, aby osobom, które wykonują pracę w warunkach bezpośredniego narażenia na szkodliwe czynniki dla zdrowia umożliwić wcześniejsze przejście na emeryturę i tym samym skrócić okres pracy w warunkach narażenia na utratę zdrowia. „Oczywistym jest również to, że pracownik wykonujący pracę w warunkach szczególnych co do zasady nie wykonuje jej przez okres 8 godzin dziennie non stop nie tylko ze względu na treść przepisów prawa pracy”, ale przede wszystkim z uwagi na fakt, że w większości przypadków wykonywana praca nie jest „jednorodnizująca w tym sensie, że rzadko kiedy pracownik wykonuje wyłącznie jeden zakres czynności, np. wyłącznie naprawia pompy wtryskowe, wtryskiwacze i gaźniki do silników spalinowych nie robiąc nic innego”. Zasadą jest bowiem, że prace w warunkach szczególnych „przeplatane” są również pracami jedynie pośrednio związanymi z pracą w warunkach szczególnych i w okolicznościach braku narażenia na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia. Ponadto zupełnie normalną i „życiową” jest „sytuacja gdy dany pracownik w konkretnym dniu pracy (lub nawet tygodniu) nie wykonuje swojej pracy w warunkach bezpośredniego narażenia na szkodliwe czynniki dla zdrowia z uwagi na np. czasowy brak zleceń danego rodzaju, awarię sprzętu itp. Wprawdzie ubezpieczony nie spędzał w kanale remontowym całego dnia pracy (8 godzin dziennie), ale znaczną większość, bo 85% pracy wykonywał w szczególnych warunkach (w kanale remontowym).

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz zasądzenie na

rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania przez Sądem Najwyższym według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zmianę poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego przez przyznanie skarżącemu prawa do świadczenia emerytalnego oraz o zasądzenie na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania przed sądami powszechnymi oraz przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie miała usprawiedliwionych podstaw prawnych. Została ona oparta wyłącznie na zarzutach naruszenia przepisów prawa materialnego, co sprawiało, że Sąd Najwyższy był związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Z tych miarodajnych ustaleń wynikało, że skarżący wykonywał prace naprawcze zarówno w kanałach remontowych, ale także poza nimi, przy czym te drugie nie były świadczone krótkotrwale, ubocznie czy incydentalnie, ale były istotnymi czynnościami przy naprawach pojazdów, które zwykle nie wymagały i nie były wykonywane w szczególnych warunkach w kanałach remontowych. Wykluczało to uznanie ich za integralną, immanentną lub „funkcjonalną” część szkodliwego zatrudnienia w kanałach remontowych. W szczególności istotne czynności wykonywane przez skarżącego polegały na naprawach elektrycznych, naprawie hamulców, w tym wymianie szczęk hamulcowych, naprawach silników, w tym wymianach tulei lub tłoków w silnikach, drobnych naprawach wewnątrz samochodów, wymianie szyb oraz naprawach blacharskich, które z natury rzeczy nie były i na ogół nie są wykonywane w kanałach remontowych. W spornym zakresie Sądy obu instancji trafnie argumentowały, że nawet gdyby przyjąć wersję skarżącego, która nie korespondowała z zeznaniami przesłuchanych świadków, że jego prace wykonywane w kanałach remontowych stanowiły 85% całości wykonywanego zatrudnienia, to wykluczone byłoby uznanie tego zatrudnienia za prace wykonywane w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze ze względu na niespełnienie imperatywnego warunku świadczenia pracy szkodliwej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady

Ministrów z 7 lutego 1983 r. Nie spełnia takiej ustawowej kwalifikacji szkodliwego zatrudnienia jego wykonywanie nawet w „znacznej większości czasu pracy (80-90%)”, jeżeli według wiążących ustaleń skarżący poza kanałami remontowymi wykonywał także inne wymienione wyżej istotne naprawy samochodów, które nie były integralnie, immanentnie ani nawet funkcjonalnie powiązane („w bliższym lub dalszym związku”) ze szkodliwym zatrudnieniem w kanałach remontowych, o których stanowi poz. 16 działu XIV wykazu A do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r., ani nie polegały na naprawach pomp wtryskowych, wtryskiwaczy lub gaźników do silników spalinowych (wedle poz. 14 tego działu i wykazu do powołanego rozporządzenia).

Na gruncie wymienionych bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa ubezpieczeń społecznych wykluczone jest zaliczenie do prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zatrudnienia, które nie było wykonywane w takich szkodliwych warunkach stale i pełnym wymiarze czasu pracy, choćby praca w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze obejmowała 85% obowiązującego wymiaru czasu pracy lub była wykonywana przez okres znacznie „(np. dwukrotnie)” dłuższy niż imperatywnie wymagany staż szkodliwego zatrudnienia (w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze). Zaproponowana w skardze kasacyjnej koncepcja „celowościowej lub funkcjonalnej”, tj. w istocie rzeczy rozszerzającej wykładni szczególnych przepisów prawa ubezpieczeń społecznych nie ma oparcia w przepisach prawa ani w ich *ratio legis*. Oznacza to, że taka propozycja byłaby uprawniona wyłącznie w razie wskazania (istnienia) wyraźnej regulacji prawnej, której nie było i nie ma w ściśle restrykcyjnie unormowanych i wyjątkowych (szczególnych) przypadkach uprawniających do wcześniejszego nabywania uprawnień emerytalnych wyłącznie przez pracowników zatrudnionych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Oznaczało to, że sformułowane w skardze kasacyjnej problemy prawne były „oderwane” od imperatywnego stanu normatywnego, a przeto należało je uznać za pozbawione podstaw prawnych oraz jakiegokolwiek uzasadnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

